Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 3: Robotnicy protestują coraz bardziej stanowczo

Nr. 10 (5632) WARSZAWA, WTOREK 9 STYCZNIA 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Obojętność kraju

Parę tygodni temu niektóre pisma „sanacyjne" wystąpiły z pretensją pod adresem opozycji o to, że poświęca ona tak mało uwagi nowym projektom konstytucyjnym B. B. W. R.; „wyjaśnienie" przyczyn samego faktu znaleziono, naturalnie, w „słabości" prądów opozycyjnych i w rzekomym „braku argumentów".

Trudno sobie wyobrazić, by *wszyscy* pisarze czy ideolodzy obozu rządzącego mieli *naprawdę* równie uproszczony pogląd na dzisiejszy polski układ stosunków. Jedna rzecz powinnaby ich uderzyć w każdym razie; wszak nie tylko socjaliści, ludowcy, narodowi demokraci przechodzą łatwo do porządku dziennego nad koncepcjami p. *Cara*, ale nawet i w prasie „sanacyjnej" — poza urzędowemi deklaracjami *„Gazety Polskiej"* i poza kolejnym entuzjazmem *„Słowa"* wileńskiego — oddźwięk był wręcz znikomy; koła naukowe, prawnicze i t. d. zachowują naogół grobowe milczenie; w masach niema — już dosłownie — najmniejszego echa. *Obojętność kraju* otoczyła ze wszelkich stron tę najnowszą, piątą czy szóstą z rzędu, próbę „zmiany ustroju Państwa", podjętą przez „sanację"

***

Ta *obojętność powszechna* została przygotowana skrupulatnie właśnie przez B. B. W. R. „Prace" konstytucyjne naszego systemu rządzenia kroczyły naprzód jakiemiś zupełnie przypadkowemi zygzakami. W miesiącach letnich 1926 r. p. prof. *Makowski* wygotował „na kolanie" kilka przepisów konkretnych, które Drugi Sejm wtedy uchwalił; w r. 1929 Sejm Trzeci po rozmowach przywódców stronnictw z p. Prezydentem Rzeczypospolitej przystąpił *na serjo* do rewizji Konstytucji. Nastąpił niebawem *sabotaż* ze strony Klubu B. B. W. R. i ze strony gabinetu p. *Bartla*, podobno wbrew chęciom samego premjera. *Podówczas zainteresowanie w kraju istniało.* W Czwartym Sejmie B. B. W. R. smaży i usmażyć ani rusz nie może niczego wyraźnego; to tak, to owak; to „język staropolski", to „tezy" zamiast artykułów ustawy; jeden bebek do sasa, drugi do lasa; „elita" i parlamentaryzm; praworządność i „piecza praw" dla Głowy Państwa; wszystko w zamkniętem kółku; wiatrak, który obraca się w próżni.

Skądże tu raptem mogło powstać jakiekolwiek zainteresowanie? skąd mógł wyrosnąć entuzjazm, chociażby pośród strzelców?

***

Punkt najważniejszy leży wszakże jeszcze gdzieindziej.

Wszyscy w Polsce zdają sobie świetnie sprawę z tego, że jeżeli tak zw. rewizja Konstytucji wogóle nastąpi, to nastąpi nie w trybie walki poglądów, „rzeczowej" dyskusji i t. p., ale w trybie „przeforsowania" czegoś tam poprzez Sejm i Senat przy pomocy „znanych metod"; cała kombinacja będzie w tych warunkach mogła istnieć tylko dopóty, *dopóki będzie istniał „sanacyjny" system rządzenia.* Nikt tego nie nazwie, rzecz prosta, rozwiązaniem problemów ustroju prawno - politycznego Polski. B. B. W. R. *przegrał* sprawę Konstytucji dlatego przedewszystkiem, że nie potrafił *uniezależnić* jej od siebie samego, od własnej egzystencji. Ewentualna Konstytucja, *która upadnie wraz z obozem chwilowo rządzącym*, to nie jest żadne rozwiązanie czegokolwiek.

Skądże więc znowu pretensja do nas o... „brak argumentów"?

***

Na zakończenie uwaga nawiasowa. Ciekawym, czy kierownictwo B. B. W. R. uprzytomniło sobie, że jego koncepcja *„Senatu elity"* (ciało wyborcze, złożone z kawalerów „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości) oznacza *w praktyce* usunięcie *mniejszości narodowych* Rzeczypospolitej od wszelakiego wpływu na drugą Izbę, *równoprawną z Sejmem?* Integralny nacjonalizm polski nie marzył nigdy w snach najśmielszych o czemś podobnem. Zgodzicie się ze mną, że przeskok od *idei federacyjnej* z lat 1917 — 1920 do *takiego* pojmowania polskiego interesu państwowego jest przeskokiem niebylejakim. To prawdziwy rekord... skoku w dal.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Afera bayońska

Dalsze szczegóły

JAK UWIĘZIONO GARATA?

Aresztowanie mera miasta Bayonne, deputowanego radykalno - socjalnego, **Garata** nastąpiło onegdaj wieczorem wśród dramatycznych okoliczności. **Garat** był przesłuchiwany przez sędziego śledczego od godz. 2-ej do godz. 8.45 po południu. Sędzia śledczy w wyniku dochodzenia wydał nakaz aresztowania posła. **Garat** robi wrażenie człowieka całkowicie złamanego. Został on przewieziony do aresztu śledczego.

Uwięzienie **Garata** nastąpiło na skutek niezwykle obciążających zeznań złożonych przez dyrektora „Credit Municipal", **Tissier.** Oświadczył on, że działał w ścisłem porozumieniu z prezesem rady nadzorczej tej instytucji deputowanym **Garatem.**

Władze sądowe prowadzą śledztwo w sprawie afery bajońskiej z niezwykłą energją. Policja wpadła na trop głównego sprawcy Stawiskiego, który ukrywa się w jednej z miejscowości w Sabaudji.

Stawiski w dniu 25 grudnia był w Paryżu a w dniu 26-go wyjechał w niewiadomym kierunku. Istnieją poszlaki, że pomiędzy 1 a 4 stycznia **Stawiski** znajdował się w jednej z miejscowości kuracyjnych w Sabaudji i że w ciągu ostatnich dni wyjechał do Włoch.

TRUDNOŚCI PREMJERA CHAUTEMPS

Sytuacja polityczna w związku z aferą bajońską nie została dotychczas wyjaśniona. Minister kolonji **Dalimier** pomimo przedstawień premjera nie zgłosił dotychczas swej dymisji.

Wypadki rozwiną się w sposób następujący: albo min. **Dalimier** ustąpi albo też w razie jego dalszego oporu premjer **Chautemps** zgłosi dymisję całego gabinetu.

Prezydent Republiki powierzy niewątpliwie misję utworzenia nowego Rządu premjerowi **Chautemps,** który po dokonaniu rekonstrukcji gabinetu stanie przed Izbą we wtorek.

W razie rekonstrukcji Rządu poza zmianą na stanowisku ministra kolonji nastąpią inne przesunięcia. Możliwe, że **Herriot** obejmie tekę spraw zagranicznych a **Paul Boncour** przejdzie na stanowisko wice-premjera.

***

W najbliższym czasie oczekiwane jest aresztowanie **Stawiskiego,** gdyż policja jest już na jego tropie. Wczoraj rano przybył do Paryża z Florencji prefekt policji **Chiappe,** którego wezwano telegraficznie do przerwania urlopu. w związku z aferą bajońską. Na dworcu oświadczył **Chiappe** dziennikarzom, że od 10 lat policja miała **Stawiskiego** na oku, śledząc bacznie jego działalność, do tego stopnia, że niedawno oszust ten miał czelność skarżyć się prefektowi policji z powodu zbyt ścisłego nadzoru, jakie roztoczyły nad nim władze.

(A. E. T.)

***

Jednocześnie władze sądowe stwierdziły, że **Stawiski** cieszył się specjalną opieką i przyjaźnią wyższych urzędników policyjnych. Agenci, którzy mieli za nim śledzić — według oświadczenia prefekta policji **Chiappe** — należeli do najzaufańszych przyjaciół oszusta.

Ambasador sowiecki w Ameryce

Z Nowego Yorku donoszą, że przybył tu pierwszy ambasador Z. S. S. R. w St. Zjedn., **Trojanowski,** który odbywa podróż wraz z ambasadorem amerykańskim w Moskwie, **Buillitt'em.** Przyjazd ambasadora sowieckiego wywołał wielkie zainteresowanie.

W porcie zgromadziła się liczna grupa dziennikarzy i fotografów. Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy istnieje niebezpieczeństwo wojny, Trojanowski odpowiedział, że misja jego w Waszyngtonie będzie polegała na pracy nad konsolidacją pokoju.

Trojanowski podkreślił, że liczy na pomyślny rozwój stosunków sowiecko-amerykańskich zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. **Trojanowski** wraz z rodziną i członkami ambasady sowieckiej, oraz ambasadorem **Buillittem** wyjechał do Waszyngtonu.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora **Trojanowskiego** prez.. **Rooseveltowi** odbędzie się w ciągu najbliższych dni. Ambasada sowiecka zostanie zainstalowana w gmachu dawnej ambasady rosyjsko - cesarskiej. (A.T.E.)

Odwołanie

Komisji Zagranicznej Senatu

Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu z referatem p. min. **Becka** zostało wczoraj **odwołane** bez podania terminu nowego posiedzenia.

Poco więc było robić tyle reklamy i zamieszania? Prezes Komisji sen. Zdz. **Lubomirski** ma kłopot, a pozatem niema żadnej innej korzyści dla nikogo.

Od Wydawnictwa

Podaje się do wiadomości czytelników naszego pisma, że od 1-go stycznia pojedyńczy numer „Robotnika" kosztuje na całym obszarze Rzeczypospolitej w sprzedaży ulicznej, peronowej oraz w księgarniach i kioskach kolejowych T-wa „Ruch" 20 groszy, niedzielny zaś — 25 groszy.

Zwracamy się do naszych czytelników z uprzejmą prośbą o zawiadamianie Administracji naszego pisma o każdym wypadku pobierania przez sprzedawców cen wyższych.

Cesarstwo Mandżurskie

będzie proklamowane za tydzień

Z Czangczun donoszą, że w poniedziałek dnia 15 b. m. nastąpi proklamacja cesarstwa. Przygotowania do koronacji prezydenta **Pu-Yi** są na ukończeniu.

Do Czangczunu przybywają liczni dygnitarze zarówno z Mandżurji, jak i Mongolji Wewnętrznej, która ma wejść w skład nowego cesarstwa.

Sensację wywołał fakt, że ojciec księcia **Pu-Yi** książe **Czun** nie przyjął zaproszenia na koronację. W odpowiedzi na pismo Rządu mandżurskiego książe Czun oświadczył, że nie opuści **Tien-Tsinu,** gdzie stale przebywa. W kołach miarodajnych twierdzą, że wraz z koronacją nastąpią zaślubiny nowego cesarza.

Rząd japoński usiłował skłonić regenta **Pu-Yi** do zaślubienia jednej z księżniczek japońskich, aby w ten sposób zacieśnić węzły łączące Japonję z Mandżurją. Projekt ten spotkał się jednakże z niezwykle silnym oporem szlachty i dostojników mandżurskich, którzy domagają się, aby przyszła cesarzowa pochodziła z jednej z rodzin mandżurskich. W uroczystościach koronacyjnych weźmie udział, jako przedstawiciel cesarza japońskiego, jego młodszy brat, książę **Chichibu.** (ATE.).

Wojna domowa w Chinach

Według doniesień z Nankinu, wojska rządowe znajdują się obecnie o 45 mil na północno-zachód od Fu-Czeu. Posuwanie się wojsk naprzód było opóźnione przez gwałtowne walki, staczane w wielu miejscowościach z powstańcami. Setki zamożniejszych osób opuszczają Fu-Czeu, przenosząc się do Czang-Czu. Kanonierki rządowe znajdują się w niewielkiej odległości od Fu-Czeu, lecz, jak sądzą, powstańcy skapitulują, gdy oddziały szturmowe zaczną się posuwać naprzód pod osłoną artylerji. (PAT.)

Wojna Paragwaju

z Boliwją trwa dalej

Z Buenos Aires donoszą, że działania wojenne pomiędzy Paragwajem a Boliwją **są w pełnym toku.**

Na terytorjum **Gran Chaco** wojska paragwajskie rozpoczęły energiczną ofenzywę przeciwko boliwijczykom, którzy cofają się na całym froncie.

Próby przedłużenia rozejmu spełzły na niczem. Komisja, wyznaczona przez konferencję pan-amerykańską w Montevideo, zwróciła się w ostatniej chwili do obu rządów z prośbą o przerwanie działań wojennych.

Krążą pogłoski, że w Boliwji wybuchła rewolucja.

Miejscowość Achacachi Haqui i Tianuacu wpadły w ręce powstańców.

List sekretarza Angielskiej Federacji Górników

Do górników polskich

Tow. *Edwards*, sekretarz *Federacji Górników* w Anglji, przesłał nast. pismo na ręce tow. *Stańczyka*, sekretarza gen. *Centralnego Związku Górników w Polsce:*

Drogi towarzyszu Stańczyk.

Z ogromną przyjemnością otrzymałem Wasze życzenia, jak również życzenia od Centralnego Związku Górników w Polsce, przesyłające górnikom angielskim bratnie pozdrowienia, oraz wezwanie do pogłębienia stosunków międzynarodowych.

Sprzeczności, istniejące w łonie kapitalizmu węglowego, uniemożliwiają stworzenie harmonji z obecnego chaotycznego stanu, ale my, robotnicy wszystkich krajów, jesteśmy poddawani najsroższym udrękom dla utrzymania samobójczej konkurencji kapitalizmów poszczególnych krajów.

Nie łatwą rzeczą jest zwalczać kapitalizm narodowy poszczególnych państw gdyż jest on ściśle z sobą związany na terenie międzynarodowym specjalnie w zakresie węglowym, a skutkiem tego, być może, wyzysk robotników w tej gałęzi przemysłu jest większy, aniżeli w jakiejkolwiek innej.

Jeżeliby nawet nie było innych względów, czynnik ekonomiczny wystarczyłby, aby nas zmusić do uznania potrzeby silnego ruchu międzynarodowego. Angielscy górnicy wiedzą, że cel, do którego dążymy, jest także Waszym celem.

Przesyłamy najlepsze życzenia noworoczne dla Was i Towarzyszów: **Niech żyje silny ruch międzynarodowy!**

Z bratniem pozdrowieniem

E. Edwards.



TOW. E. EDWARDS

Ostre pogotowie dyplomacji

Od kilku tygodni dyplomacja europejska jest niezmiernie czynna i pracuje w tempie ożywionem. Zagadnieniem centralnem dyplomacji są wciąż Niemcy, z któremi od chwili wystąpienia ich z Ligi Narodów państwa europejskie, a zwłaszcza mocarstwa zachodnie, nie wiedzą co począć.

Hitler, po nawiązaniu z nim „cichych" rozmów dyplomatycznych, wysunął, jak wiadomo, swoje warunki polityczno-militarne, streszczające się w punktach następujących: 1) powiększenie armji do 300 tysięcy, 2) całkowita swoboda używania broni defensywnej. 3) zwrot zagł. Saary bez plebiscytu, 4) gotowość zawarcia paktów nieagresji z sąsiadami na lat 10, o ile oczywiście wspomniane żądania niemieckie zostaną przyjęte.

Dokoła tych żądań powstała żywa wymiana zdań między państwami europejskiemi i rozpoczęły się gorączkowe podróże dyplomatyczne. Konferowali w Paryżu ministrowie Anglji i Francji, Belgji i Czechosłowacji. Po tych konferencjach zapewniono, że Anglja i Francja znowu uzgodniły swe stanowiska, że odżył wspólny front francusko-angielski wobec Niemiec. Zanim jednak zamilkły echa tych konferencyj paryskich. minister angielski **Simon,** pojechał do Rzymu, gdzie wedle jednych wersyj ponoć znowu „uzgodnił" poglądy Anglji i **Mussoliniego,** według innych zaś źródeł uzgodnienie nie nastąpiło lecz doszło tylko do wymiany zdań o aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

Tymczasem Francja — podobno bez wiedzy Anglji — odpowiedziała Niemcom na ich żądania, wyżej wymienione. Urzędowego tekstu tej odpowiedzi dotąd nie ogłoszono, ale jedno z francuskich pism prawicowych podaje, że rząd francuski **odrzuca** niemiecką ofertę 10-letniego paktu nieagresji, ponieważ zawarte dotąd układy dają Francji więcej gwarancyj, aniżeli taki pakt; Francja obstaje przy projekcie **Macdonalda** przekształcenia Reichswehry na armję milicyjną o sile 200 tys. ludzi. Armja ta mogłaby być powiększona do 300 tys. pod warunkiem rozwiązania wszystkich szturmówek hitlerowskich; wszystkie formacje wojskowe Niemiec które nie uległyby rozwiązaniu, byłyby traktowane jako rezerwa i podlegałyby kontroli międzynarodowej; nowa Reichswehra mogłaby używać tylko takiej broni defensywnej, która jest niezbędna do kształcenia wojskowego, aeroplanów i tanków używać nie wolno; państwa, nie podlegające ograniczeniu zbrojeń, zmniejszają swą siłę zbrojną stopniowo, zgodnie z planem Macdonalda, utrzymuje się w mocy dwa etapy rozbrojenia, przewidziane w projekcie z 16-go października 1932 r. (uzgodniony między Francją i Anglją), przyczem okres próbny tych etapów może być skrócony do lat 4, 3 albo 2 (projekt przewiduje 5 lat); natychmiast wejdzie w życie perjodyczna i automatyczna kontrola zbrojeń; Francja odrzuca rokowania w sprawie odstąpienia Niemcom zagł. Saary bez plebiscytu, gdyż sprawa ta dotyczy wyłącznie Ligi Narodów; wreszcie Francja zastrzega się, że w sprawach rozbrojenia i rewizji nie chce układać się tylko z Niemcami, ponieważ zagadnienia te obchodzą także inne państwa, które podpisały wspólne traktaty, należą do Ligi Narodów, lub biorą udział w konferencji rozbrojeniowej.

Niemcy mają odpowiedzieć na notę francuską w tygodniu bieżącym.

Z noty tej widać, że Francja odrzuca zasadnicze żądania niemieckie, godzi się wszakże na pewne ustępstwa w sprawie zbrojeń. Niemcy prawdopodobnie nie przyjmą warunków francuskich. Czy będzie to oznaczało rozbicie rozmów francusko - niemieckich? Niewiadomo. Za kulisami pracuje bowiem dyplomacja angielsko - włoska, wywierająca nacisk na Francję. Nawet Belgja, gdzie rządzi prawicowy gabinet de **Brocquevilla,** okazuje skłonność do większych ustępstw na rzecz Niemiec. Jedynie Mała Ententa stoi mocno przy Francji.

O postawie Polski — jak zwykle — nic konkretnego niewiadomo. Z jednej strony mamy daleko posunięty flirt z Niemcami. Z drugiej — omal przyjaźń z Rosją sowiecką. Wiadomość o pakcie bałtyckim, która obiegła świat przed paru dniami, gdyby była prawdziwa — oznaczałaby przechylenie Polski ku Rosji i zwątpienie o skuteczności flirtu z Hitlerją. Czas jeno pokaże, co się kryje za wszystkiemi posunięciami polityki Polski.

Jeżeli chodzi o obecną żywą wymianę zdań dyplomacji europejskiej, to nie należy spodziewać się po niej postępu na drodze do pokoju i rozbrojenia. Jest to dyplomacja wzajemnego zaskakiwania jest to wspólny bieg do mety, u której każde z ubiegających się mocarstw spodziewa się znaleźć nagrodę za swą przebiegłość dyplomatyczną. Sprawa rozbrojenia, sprawa przyszłości Ligi Narodów, sprawa rewizji traktatów — wszystko to staje się pastwą gry dyplomatycznej, w której jedna tylko Francja stara się jeszcze uratować te zdobycze wielkiej wojny, które na to zasługują, faszyzm zaś niemiecki i włoski przy chwiejnej i wciąż zmieniającej się taktyce Anglji puszcza w ruch wszystką swą przebiegłość i zajadłość by pokonać przeciwników i zapoczątkować w stosunkach międzynarodowych faszystowski kurs polityczny.

(b.).

Wzrost cen o 100 proc.

Rządy hitlerowskie są prawdziwym rajem dla rozmaitego rodzaju karteli. Jeszcze nigdy w Niemczech nie było takiego rozkwitu karteli, jak obecnie. Według memorjału wystosowanego przez państwową organizację stanową rzemiosła, kartele podniosły ceny poszczególnych artykułów o 100 proc.

Hitlerowskie władze rządowe i komunalne grożą akcją przeciwko zmowom fabrykanckim, ale kończy się na papierowych pogróżkach. Kartele bowiem materjalnie popierają rząd dyktatorski i nic im się złego nie stanie.

Niedawno zarząd miasta Stutgartu wydał odezwę piętnującą „hyeny konjunkturalne" i nawołującą ludność do okazania pomocy miastu w walce z „hyenami".

Ludność zaczęła znosić skargi, ale, że „hyeny" nadal żerują, więc skarg zaprzestano.

Hitlerowcy o Wassermanie

Zmarły przed kilkoma dniami wybitny pisarz niemiecki *Wassermann,* którego dzieła spalone zostały ubiegłej wiosny na stosie, nie doczekał się w „ujednostajnionym" dzienniku „Berliner Börsen-Zeitung" z dn. 2 b. m. następującej oceny:

„Wassermann był jednym z wybitniejszych pisarzy republiki listopadowej. Z niemiecką literaturą miał wspólnego tyle, co nic".

Rodzina Richthofenów

W Niemczech powstał „Związek chrześcijańskich obywateli nearyjskiego i nie czysto rasowego pochodzenia", do którego to związku muszą zapisywać się osoby, w których żyłach płynie nie wyłącznie krew aryjska. Ku wielkiemu zdziwieniu, do związku tego zapisała się liczna rodzina von Richthofenów, której członek baron von *Richthofen* wsławił się podczas wojny jako jeden z najznakomitszych lotników niemieckich i wielokrotny zwycięzca nieprzyjacielskich samolotów.

Niedawno właśnie obchodzono rocznicę zgonu tego asa lotnictwa i sam Hitler wygłosił pompatyczne przemówienie, sławiąc bohatera niemieckiego.

Ten to bohater niemiecki miał domieszkę krwi żydowskiej.

Do wyżej wspomnianego związku wstąpiła także rodzina znakomitego lotnika przez Atlantyk, von *Hünefelda,* również z Żydami spokrewnionego.

Proces o zamordowanie Chudzika

przed Sądem Najwyższym

W dniu 18 września r. z. przed Sądem Przysięgłych w Sanoku rozpoczęła się sprawa **o zabójstwo Jana Chudzika i ranienie emerytowanego majora Władysława Owoca, dokonane w Brzozowie** 14 maja r. z. Napadu na tych działaczy Stronnictwa Narodowego dokonali: **Roman Jajko,** konfident policji, urzędnik Kasy Komunalnej, który strzelał do Chudzika i Owoca, oraz **st. posterunkowy służby śledczej w Brzozowie, Stefan Stankiewicz i komisarz policji, Bolesław Drewiński,** którzy wielokrotnie nakłaniali i podrzegali Jajkę z początkiem 1933 r. do zabójstwa Owoca, co z całą stanowczością stwierdził Jajko na rozprawie, wyjaśniając, iż komisarz Drewiński i wywiadowca Stankiewicz niejednokrotnie wskazywali mu Owoca, jako zdrajcę ojczyzny i przekonywali o zapewnionej bezkarności w razie zamordowania Owoca. Komisarz Drewiński nawet poprostu żądał od niego zgładzenia **Owoca** i zapewniał, iż ewentualne śledztwo będzie on, Drewiński, prowadził i Jajce włos z głowy nie spadnie. Mało tego, Drewiński wyznaczył Jajce termin do zamordowania Owoca, a kiedy Jajko zbrodni nie popełnił, czynił wyrzuty, iż zbłaźnił się wobec starosty i zapewniał: „My ci damy takie świadectwo, iż nigdzie w Polsce miejsca nie znajdziesz".

Mając do wyboru: utratę posady, albo zabicie Owoca, Jajko wybrał to drugie.

Mierząc w Owoca, trafił w Chudzika, który razem z nim wychodził z mieszkania księdza Dutkiewicza, poczem uciekł do mieszkania Stankiewicza. Tam usłyszał, że starosta i komisarz wiedzą o jego zbrodni i są bardzo zadowoleni.

Te zeznania **Jajki** potwierdził **Stankiewicz,** który działał również według poleceń, jakie wydał komisarz Drewiński. Szukał odpowiedniego człowieka i miał na myśli bandytę Brysia, ale obawiał się, iż ten będzie później policję szantażował i wybrał Jajkę.

Komisarz Drewiński nie przyznaje się do winy, ale przyznaje, iż wydał polecenie inwiligowania Owoca, a kiedy to nie udawało się, zwracał się do podwładnych: „Powieś się pan z nim razem, zastrzel go pan, utop go", albo: „Daj mu pan po kulach tak, żeby się nie włóczył"; ale to wszystko według oskarżonego nie znaczyło, aby żądał zgładzenia Owoca.

Niezależnie od tego, na rozprawie stwierdzono, iż **poza starostą Nazimkiem, pośredni nacisk na Jajkę wywierał również komendant miejscowego Strzelca, pkt. Holik.** Oni obaj czynili starania o doręczenie Jajce odpowiedniej broni.

Wszelkie meldunki niższych funkcjonarjuszów policji o przygotowanym zamachu na życie mjr. Owoca były przez Stankiewicza i Drewińskiego lekceważone i chowane „pod sukno".

W swojem przemówieniu prokurator przyjmując winę oskarżonych za udowodnioną, stwierdził, iż **„w Brzozowie dotknięto i zraniono najwyższe dobro: dostojność władzy Rzplitej"** i prosił Sąd przysięgłych o werdykt skazujący, „bo tylko taki werdykt będzie należytem zadość uczynieniem dla srodze urażonego poczucia sprawiedliwości i uczciwości całego naszego społeczeństwa".

W dniu 28 września **Sąd Przysięgłych wydał wyrok, skazujący komisarza P. P. Drewińskiego na 5 lat więzienia, st. przodownika P. P. Stankiewicza na 2 i pół roku więzienia oraz Jajkę na 2 lata więzienia.** W motywach Sąd w sprawie Drewińskiego podkreślił, iż był on moralnym sprawcą czynów, popełnionych przez Stankiewicza i Jajkę.

Wczoraj skrytobójcze, niesłychane morderstwo w Brzozowie znalazło się na wokandzie Sądu Najwyższego.

Jajko pogodził się z wyrokiem Sądu Przysięgłych. **Kasację wnieśli Drewiński i Stankiewicz.** Rzecznicy ich opierają się na rzekomej nieformalności pytań, postawionych przysięgłym, fałszywej kwalifikacji czynu i uszczuplenie prawa oskarżonych przez dopuszczenie powodów cywilnych, którzy przyjęli na siebie rolę oskarżycieli.

***

Sąd Najwyższy kasację komisarza **Drewińskiego** oddalił, a co do st. przodownika **Stankiewicza,** zatwierdził werdykt przysięgłych, uchylając natomiast karę oznaczoną przez Trybunał, wobec czego sprawa jego wróci do sądu w Sanoku, gdzie będzie przedmiotem ponownego orzeczenia Trybunału w zmienionym składzie.

Proces wadowicki

przed Sądem Najwyższym

Dzisiaj Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę 31 oskarżonych o zajścia antysemickie na Podhalu, skazanych przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, w październiku r. z. na karę więzienia od pół roku do 3 lat.

Orzeczenie N. T. A.

o pozbawieniu prawa wykonywania przemysłu

(PID.) Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie pozbawienia prawa wykonywania przemysłu.

Rozpatrując odwołanie przedsiębiorcy piekarnianego w Warszawie, któremu cofnięto uprawnienia przemysłowe z powodu prowadzenia piekarni w lokalu nieodpowiadającym warunkom sanitarnym N. T. A. orzekł, że pozbawienie to dotyczyć może wyłącznie zakwestjonowanego lokalu. Z chwilą, gdy ustaje przyczyna cofnięcia prawa wykonywania przemysłu, przedsiębiorca odzyskuje możność wykonywania zajęcia przemysłowego.

Zabezpieczenie zaległości podatkowych

Uprawnienia urzędów skarbowych

Ministerjum skarbu wystosowało do Izb skarbowych okólnik, normujący uprawnienia urzędów skarbowych w sprawie **zabezpieczania zaległości podatkowych na hipotece płatników.** Wszelkie czynności, związane z wyjednywaniem hipotek, zabezpieczających zaległości podatkowe, załatwiać mają urzędy skarbowe **we własnym zakresie działania.** Wyjątkowo tylko w sprawach, budzących wątpliwości lub nastręczających poważne trudności natury prawnej, mają urzędy skarbowe zwracać się do Prokuratorji w razie jeśliby wskutek odmowy uwzględnienia wniosku urzędu skarbowego o zapisanie hipoteki, powstała konieczność wniesienia skargi.

Skreślenie hipotek zabezpieczających zaległości podatkowe, które zostały w całości spłacone lub zarządzeniem właściwej władzy skarbowej umorzone, winno nastąpić z urzędu, bez względu na wysokość zabezpieczonych kwot podatkowych. Ograniczenie zabezpieczenia hipotecznego w razie częściowego tylko spłacenia lub umorzenia zaległości, może być dokonane na prośbę zainteresowanego płatnika.

Zwolnienie części nieruchomości albo jednej lub kilku z pośród większej ilości nieruchomości z pod obciążenia hipotecznego zaległościami podatkowemi na rzecz skarbu, bez uprzedniej spłaty zabezpieczonej sumy, może nastąpić tylko wówczas, jeżeli tego wymaga ważny interes ekonomiczny płatnika. Ten sam warunek dotyczy ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek, zaciąganych przez płatników. Przy opinjowaniu odnośnych podań oraz wydawaniu decyzji, mają władze skarbowe przestrzegać następujących zasad: 1) aby zaległości podatkowe, zabezpieczone hipotecznie łącznie z zaciągnąć się mającą pożyczką, mieściły się w połowie wartości szacunkowej odnośnej nieruchomości, 2) aby przed dokonaniem zmian w hipotece płatnik uiścił stosowną część zabezpieczonych zaległości, odpowiednio do okoliczności. (PRESS).

Za katastrofę

w kościele Sw. Krzyża

Wczoraj zapadł wyrok w toczącym się od 4 stycznia przed sądem okręgowym w Warszawie procesie o katastrofę w kościele św. Krzyża, gdzie w związku z remontem zapadła się w czasie nabożeństwa posadzka i kilka osób, spadając z wysokości 4 metrów doznało obrażeń.

Sąd skazał majstra Szkaradzińskiego na pół roku więzienia z zawieszeniem **na 2 lata.**

Kierujący robotami inż. Żukowski został uniewinniony.

Tragedja rodzinna

Trzy trupy

Wstrząsająca tragedja rodzinna rozegrała się w mieszkaniu 51-letniego **Michała Natarowa,** dyrektora fabryki rowerów **„Ormonde"** w Strudze pod Warszawą.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia według kalendarza starego stylu, wokół zapalonej choinki zebrała się cała rodzina: **Natarów,** żona jego 31-letnia **Helena** i córeczka 3-letnia **Wiera.**

W pewnej chwili, jak wynika z zeznań służby, **Natarow porwał rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie, mierząc do żony, córki, wreszcie ostatnim wystrzałem, skierowanym w skroń, pozbawił się życia.**

Huk wystrzałów rewolwerowych zaalarmował służbę. Niezwłocznie sprowadzono lekarza, który stwierdził **śmierć wszystkich.** Natarowa zmarła wskutek dwóch ran w serce i w klatkę piersiową, córeczka zaś poniosła śmierć od rany postrzałowej głowy, przyczem kula rozsadziła mózg.

Według przypuszczeń, powodem tragedji była silna depresja duchowa, w którą popadł od dłuższego czasu Natarow z tęsknoty za krajem rodzinnym.

Natarow, który przybył do Warszawy przed kilkunastu laty, otrzymał posadę kierownika fabryki rowerów firmy **„Ormonde",** w Strudze za Markami

Zakończenie strajku

w ośmiu żydowskich piekarniach

Jak donosiliśmy już, w 8-miu największych żydowskich piekarniach w Warszawie trwał od 30 grudnia strajk 120 robotników piekarskich. Strajk był zupełny, piekarnie nie piekły. Właściciele tych największych zakładów piekarskich wystąpiły z żądaniem **obniżki płac o 15 procent.**

Na skutek zwrócenia się właścicieli, odbyły się rokowania pomiędzy cechem właścicieli żydowskich piekarń a Związkiem Żydowskich Rob. Piekarskich (Przejazd 13).

(W rezultacie osiągnięto porozumienie, że do chwili zawarcia nowej umowy zbiorowej jedynie płace robotników wykwalifikowanych zostają obniżone) o 75 gr. dziennie (co mniej więcej wynosi 5 proc.), płace t. zw. pomocy wewnętrznej zostają nadal nienaruszone. W tych 8 piekarniach płace będą więc wynosić: piecowy i ciastowy — 14. zł. 25 gr. dziennie; pomocnik ciastowego — 13 zł. 25 gr. i pomoc wewnętrzna — 8 zł. dziennie.

Wszyscy bez wyjątku strajkujący robotnicy muszą być przyjęci do pracy.

(Dzięki solidarności i dobrej organizacji robotnicy piekarscy zdołali odeprzeć atak właścicieli wielkich piekarń na ich płace.

Koszty utrzymania w grudniu

Według urzędowych obliczeń wzrost o 0,1 proc.

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustalono w dn. 8 b. m., że w grudniu, w porównaniu z listopadem, koszty utrzymania w Warszawie wzrosły o **0,1 proc.**

Wpłynęła na to **zwyżka w grupie żywnościowej o 0,8 proc. i w grupie opałowej o 0,5 proc.**

Zniżkę wykazały grupy: odzieżowa i obuwiana o 0,2 proc., oraz potrzeb kulturalnych o 1,2 proc. Grupa mieszkaniowa nie ujawniła zmian.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Pierwsze ciągnienie.

Zł. 20,000 — 165550.

Zł. 10,000 — 41682 127494.

Zł. 5,000 — 64594 99010 127449 131092 155113.

Zł. 2,000 — 6618 8942 11827 13067 26494 28933 36351 39847 43323 47817 48222 48594 56884 59008 59009 59417 69795 70303 72817 74667 87449 94662 96420 97173 97273 97865 115079 116038 119751 120318 120344 120991 124016 128587 137105 140009 140787 142632 150484 150938 153357 164837.

Drugie ciągnienie

Zł. 15,000 — 10241.

Zł. 5,000 zł. — 18096 25133 34092 34270 84335 110141.

Zł. 2,000 — 5059 30796 33351 51506 52304 59880 60682 88420 93506 100825 103106 135156 154428 159641 168278.

Zł. 1,000 — 4902 5786 11573 21106 25815 28048 28849 29247 36724 42919 49236 49177 51760 51883 56464 58734 62482 67459 85523 85528 90987 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100319 109972 120202 124995 125220 126834 126889 141733 143525 144721 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.

Jutro — strajk protestu w Łodzi i w Okręgu Łódzkim

Białystok przystępuje do strajku powszechnego

(Kor. własna).

W niedzielę, dnia 7-go b. m., w sali PPS. w Białymstoku odbył się wielki wiec zwołany przez Komisję Okręgową Związków Zawodowych, na którym przemawiali ttow. KAPITUŁKA, WEWIÓR, ŚWIERZBIŃSKI, KLEPACKI, MACKIEWICZ, WIESZCZYCKI i PAJGIN, poczem przyjęto rezolucję wzywającą robotników do jednodniowego strajku na środę, dnia 10 b. m., PRZECIWKO SKASOWANIU ANGIELSKIEJ SOBOTY, URLOPÓW, PRZYMUSOWEMU ROZJEMSTWU, PŁACENIU ZA LECZENIE I LEKARSTWA W KASIE CHORYCH.

Strajk będzie jednocześnie protestem przeciwko ARESZTOM STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW LEŚNYCH, PRZECIWKO STANOWISKU DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W SIEDLCACH, ZABICIU TOW. CHOMCZYKA PODCZAS ZAJŚĆ Z POLICJĄ W SZUDZIAŁOWIE, ORAZ DEMONSTRACJĄ SOLIDARNOŚCI ZE STRAJKUJĄCYMI ROBOTNIKAMI LEŚNYMI I WOZAKAMI.

Proklamowanie strajku przyjęto żywiołowemi okrzykami solidarności. Sala była przepełniona i około 300 osób odeszło do domu z powodu braku miejsca.

***

Komitet Okręgowy Zw. Zawodowych proklamował strajk w BIAŁYMSTOKU i w OKRĘGU BIAŁOSTOCKIM.

Przed drugim Kongresem Związku Zawodowego Małorolnych

W dniu 4 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie **Drugi Ogólnokrajowy Kongres Związku Zawodowego Małorolnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Porządek dzienny Zjazdu wypełnią sprawy następujące: 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Małorolni i ich bolączki w dobie obecnej. 3) Sprawozdanie z działalności Rady Głównej za rok 1932 — 33. 4) Spółdzielczość wiejska. 5) Nowa ordynacja wyborcza do samorządu. 6) Wybory władz Związku. 7) Wolne wnioski.

Kongres rozpocznie **drugie pięciolecie pracy i walki Związku,** skupiającego w swoich szeregach w kilkudziesięciu oddziałach w kraju tysiące małorolnych i drobnych dzierżawców rolnych.

Kongres będzie obradował **w chwili niewysłowionego zubożenia wsi.** Położenie obecne wsi, znajdujące odźwierciadlenie w alarmujących artykułach i kronice nawet tych, choćby i „sanacyjnych" gazet, które do niedawna jeszcze nie dostrzegły z poza „radosnej twórczości" — ruiny gospodarczej wsi — jest w rzeczywistości jeszcze stokroć gorsze. To jest dzisiaj **prawdziwe cmentarzysko wszelkich nadziei,** jakie budowano na „przewrocie", **wielka katastrofa** w zagrodzie i w polu, **codzienna rozpaczliwa walka** o utrzymanie obejścia inwentarza, ziemi, topniejących pod brzemieniem podatków i kar administracyjnych, ciętych „nożycami" cen to **wielka krzywda we wszystkich zagadnieniach wsi:** parcelacyjnych, uwłaszczeniowych, komasacyjnych, likwidacji serwitutów. To **dziesięć miljonów ludzi, nie mających miejsca na ziemi,** ani pracy na roli, ani w przemyśle, ani w kraju, ani u obcych.

Narastające bolączki wsi najlepiej ilustruje położenie **300 tysięcy rodzin kolonistów** (parcelantów) stojących w obliczu niewypłacalności spowodowanej niedochodowością warsztatu rolnego i nagłym spadkiem cen ziemi, **w obliczu utraty ziemi,** obciążonej ponad wartość. Dodajmy katastrofę drobnych dzierżawców, broniących swego prawa do kawałka gruntu dzierżawionego, jedynej podstawy życiowej drugich **300 tysięcy rodzin drobnych dzierżawców,** uderzonej nową ustawą wykupową. Oto w Zamojszczyźnie idzie dzisiaj 150 folwarków ordynacji na parcelację a przedewszystkiem te majątki, które są w posiadaniu drobnych dzierżawców.

„Sanacyjna" „pomoc dla wsi" sprowadziła się do chwilowego odwrócenia uwagi wsi od grożącego niebezpieczeństwa, ale w rezultacie **poza dalszym rozrostem nękającego aparatu biurokratyczno - administracyjnego, nie przyniosła niczego. Losy wsi pozostawiono własnemu biegowi.**

Ruch organizacyjny małorolnych datuje się od parolecia zaledwie. Jest jeszcze dzisiaj w proporcji do swoich potrzeb i zadań niemalże w powijakach, ale **pod brzemieniem życia rośnie w granitową siłę.** Daje ją nie cyfra Oddziałów i członków, zresztą b. pokaźna, ale **ideologja socjalistyczna, zapuszczająca swoje korzenie w umysły i w dusze** małorolnych. Bierz swoje sprawy w swoje ręce — oto hasło które przekonywuje coraz szersze masy. **Oblicze małorolnych zwraca się wyraźnie w stronę wspólnego frontu chłopów i robotników, który niesie socjalistyczną przebudowę ustroju.** Poczucie tego celu i świadoma do niego dążność przebija z kapitalistycznego cmentarzyska wsi w postaci rozwoju siły i wpływu Związku.

Wywłaszczenie wielkiej własności bez wykupu, upaństwowienie lasów, uwłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych, skomasowanie i obniżenie podatków, przystosowanie długów małorolnych do ich możliwości płatniczych z rozłożeniem na wieloletnie spłaty na godziwych procentach, określenie kolonistom (parcelantom), osadnikom, uwłaszczonym drobnym dzierżawcom wieczystym zadłużeń, powstałych w związku z wykupem gruntu, oraz zwolnienie ich od podatków w okresie krytycznym, komasacja gruntów włościańskich na koszt skarbu państwa, rewizja orzeczeń o likwidacji serwitutów, zniesienie instytucji sekwestratorów na rzecz administracji gminnej, roboty publiczne, zakaz tworzenia karteli, obniżenie cen wyrobów monopolowych nowa organizacja handlu wytwórczością — oto **najpilniejsze żądania małorolnych, to pierwszy krok do gospodarczego ich podniesienia się.** A od spełnienia tych żądań zależy nietylko życie miljonów na roli pracujących, ale przyszłość gospodarczego położenia kraju.

Żądania małorolnych, uzasadnione w umysłach mas katastrofą wsi, staną się przedmiotem obrad Zjazdu który wytknie dalszą drogę dla Związku, dla jego członków i dla całego społeczeństwa wsi.

Pomoc w obesłaniu i przeprowadzeniu Zjazdu niech stanie się potrzebą całego proletarjatu.

Przed nami stoi i podaje bratnią dłoń sojusznik, który w dziele budowy nowego życia zaważy bezapelacyjnie.

(n.).

Przed strajkiem w Pe-Pe-Ge

(Kor. własna).

Fabryka „Pe-Pe-Ge" w **Grudziądzu** zawiadomiła robotników, że po okresie ustawowego wypowiedzenia, wprowadzi zmiany w związku z nową ustawą o czasie pracy i urlopach.

W tym samym czasie wypowiedziano pracę **800 robotnikom.**

Jako protest przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy i zwolnieniu robotników, Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego zwołał ogólne, wielkie zgromadzenie w dniu 5 stycznia, na którem robotnicy uchwalili rezolucję, **w której domagają się zawarcia umowy, utrzymującej dotychczasowe ustawodawstwo.**

W dniu 8 stycznia wybrana delegacja złożyła odpowiedni memorjał dyrekcji. W razie odrzucenia przez fabrykę żądań robotniczych, uchwały robotników idą w kierunku **proklamowania strajku włoskiego aż do skutku.**

Dziesięć zakazanych zgromadzeń w okręgu tow. St. Dubois

(Kor. własna).

Okręgowy Komitet PPS. w Hajnówce obejmujący powiaty: Bielsk Podlaski, Ostrów Maz. i Wysoko Maz., zwołał na **6-go i 7-go stycznia zgromadzenia chłopsko - robotnicze** w następujących miejscowościach: w **Białowieży, Bielsku Podlaskim, Brańsku, Ciechanowcu, Hajnówce, Milejczycach, Nurcu, Siemiatyczach i Wysokiem Mazowieckiem.** Ogółem zgłoszono 10 zgromadzeń. **Wszelkie formalności związane z ich legalizacją zostały w formie przepisanej i w terminie załatwione.** Tematem zgromadzeń miały być uchwały ostatniej konferencji okręgowej Partji.

W przeddzień pierwszych zgromadzeń, t. j. **5-go stycznia wieczorem władze odmówiły zezwolenia na odbycie ich.**

Zapowiedziane zgromadzenia **wywołały olbrzymie zainteresowanie wyborców tow. Stanisława Dubois i zapowiadały się nader licznie,** jako naturalny odruch ludności, pozbawionej swego tak szanowanego i cenionego przyjaciela, obrońcy i posła.

Odwoływanie zgromadzeń pojedyńczych w ostatniej chwili stało się normalną praktyką władzy i już nieraz było przyczyną niezasłużonych przez organizację w tych warunkach nawet i tragicznych zajść. Niebezpieczeństwo to staje się specjalnie silne w wypadkach zakazu wielu naraz zgromadzeń.

Nie wątpimy, że p. wojewoda **Kościałkowski** czuje się pewny siebie, ale przyzna, iż to samopoczucie oparte na jaknajbardziej precyzyjnym aparacie administracji i policji — może jednak zawieść, zwłaszcza w okręgu, gdzie cierpliwość masy ludności pracującej polskiej i białoruskiej, robotników Puszczy Białowieskiej i małorolnych — jest wystawioną na wyjątkową próbę.

Pamiętamy wszyscy wspaniały i zwycięski strajk robotników drzewnych, poparty przez małorolnych tego okręgu. Stanęli oni wszyscy do walki, z uporem godnym największego podziwu. Złożyło się nań w decydującej mierze wyjątkowe położenie gospodarcze ludności, jakie postawiło alternatywę śmierć czy życie. Alternatywa ta narzuca się w dalszym ciągu coraz silniej przed coraz szerszemi warstwami.

Tymczasem masy robotników drzewnych i małorolnych zostały w dodatku zaskoczone i wstrząśnięte ostatniemi zarządzeniami.

Te metody nie wykorzenią, ani nawet w najmniejszym stopniu nie osłabią wpływu PPS. w okręgu i przywiązania okręgu do PPS. Nie przyniosą one również sukcesu tej figurze, — jaką jest p. Janowski, denuncjujący tow. Dubois, i piszący listy do Marszałka Sejmu, p. **Świtalskiego,** w których wzywał go do corychlejszego odebrania tow. **Dubois** mandatu ażeby on, **Janowski,** dostał czemprędzej djety i bilety.

I dzisiaj godzi się zapytać, czy jeżeli „sanacja" zgodnie zresztą z tendencją każdej dyktatury, wyciąga nieproszona rękę po wpływy wśród robotników i chłopów i korzystając z przemocy, usiłuje — dotychczas a i nadal również bezskutecznie — wziąć monopol na ich wyłączną reprezentację — **czy nie za wiele — w obronie takich właśnie Janowskich — kruszyć siły administracji i policji i czy nie za dużo takich Janowskich w Polsce, korzystających z przywilejów... szachów Pana Marszałka?**

S. N.

Poseł Minkowski ustąpił z kartelu cementowego

Z dn. 1 stycznia ustąpił ze Zw. Fabryk Portland - Cementu dr. *Paweł Minkowski*, poseł z BB, który od dłuższego czasu zajmował stanowisko prezesa w Związku fabryk cementowych.

P. *Minkowski*, po rozwiązaniu przez Ministerjum Przemysłu i Handlu kartelu cementowego, wycofał się z przemysłu cementowego.

Przegląd prasy

NA BŁĘDNEJ DRODZE.

„Nasz Przegląd" cytuje wyjątki z artykułu prezesa Koła żydowskiego dr. **Thona**, zamieszczonego w „Hajncie". Pos. dr. **Thon** jest szczerszy od polityków **„Naszego Przeglądu"** i otwarcie przyznaje, że burżuazja żydowska — a tylko w jej imieniu dr. **Thon** może przemawiać — popiera rządy „sanacyjne".

Gdy myśmy to twierdzili, **„Nasz Przegląd"** okrzyczał nas za antysemitów; to samo spotyka dzisiaj posła **Wronę**, który tyle ma wspólnego z antysemityzmem, co żydowskie klasy posiadające z demokratyzmem.

Dr. **Thon** pisze (według „Naszego Przeglądu"):

„Fortec nie mamy, broni również nie. Możemy tedy być silniejsi tylko przez zdobycie sympatji świata. Inaczej mówiąc, musimy szukać na świecie sprzymierzeńców, którzyby nam dopomogli, którzy przyjdą nam z pomocą i będą mieli do tego dobrą wolę".

Bardzo oryginalna droga szukania sprzymierzeńców, wbrew olbrzymiej większości narodu. Już raz stwierdziliśmy to i jeszcze raz powtarzamy że politykę żydowską cechuje wyjątkowa krótkowzroczność.

Jeżeli masy ludowe w Niemczech zawiodły, te masy nota bene, które znalazły się w stokroć gorszej sytuacji, niż żydowska klasa posiadająca w Niemczech, to jeszcze wypadku nie można generalizować, jak nie można generalizować wszystkich rządów, o których dr. Thon tak pisze:

„Pozostaje nam tedy tylko realna siła, która egzystuje na świecie—rządy, które zainteresowane są w tem, żeby w państwie nie staczano niszczącej wojny, by nie było zamieszek. Takim jest właściwie każdy rząd ustabilizowany".

Nie chce się wierzyć oczom, gdy się czyta te wywody. Boć przecież i Rząd Hitlera jest... „ustabilizowany". Czy bardzo jest on zainteresowany w tem, aby w państwie nie staczano niszczącej wojny? Czy w Trzeciej Rzeszy nie trwa już od roku wojna domowa, raz z większem, raz z mniejszem natężeniem?

Gdy dr. **Thon** tak łatwo operuje zarzutem antysemityzmu, niech przedewszystkiem napiętnuje żydowskich bankierów w Europie i Ameryce, którzy finansowali **Hitlera** w imię świętych zysków i w imię walki z „wywrotowcami".

A ileż to razy rozlegał się antysemicki pomruk z prasy „sanacyjnej". Pomruk i pogróżki. Czy p. **Thon** i „Nasz Przegląd" już o wszystkiem zapomnieli? Dlaczego chcą wmówić w towarzystwo, które o wszystkich zagadnieniach, gospodarczych i politycznych, ma bardzo płynne, że tak się wyrażę elastyczne, pojęcia, że to właśnie towarzystwo ma jedynie w kwestji żydowskiej skrystalizowane i ustabilizowane zdanie?

FASZYSTOWSKIE WYCHOWANIE.

We wszystkich krajach, rządzonych przez dyktatury, szczególną uwagę zwraca się na młodzież, którą urabia się w odpowiednim duchu. Duch ten wyraża się w gloryfikacji siły, w bałwochwalstwie państwa, wobec którego człowiek i całe społeczeństwo są prochem i pyłkiem, niegodnym uwagi, oraz w pielęgnowaniu uczuć szowinistycznych.

„Kurjer Poranny" już widzi plon tego „państwowego" wychowania, ale narazie dostrzega go zagranicą. Czytamy więc:

„Ale jeżeli chodzi nie o przyszłość, lecz o teraźniejszość, to dzieci faszyzmu są bardzo nieudanemi dziećmi. Śladami faszyzmu kroczy tępy, skrajny, reakcyjny nacjonalizm, przejmujący od swego rodzica metody agitacji, i—dochodzenia do władzy. Nauka nie poszła w las, ale w tym przedewszystkiem zakresie. Czy narodowy socjalizm niemiecki jest udanem dzieckiem? Wielokrotnie w publicystyce włoskiej powstawały co do tego wymowne zastrzeżenia. Wyprzeć się jednak całkowicie tego dziecka niepodobna.

Od niewielu dni inne nieudane dziecię prezentuje się światu. Jest niem rumuńska „żelazna gwardja", z której łona wyszedł zabójca premjera. Nie włoski faszyzm więc, lecz jego pogorszona edycja — hitleryzm — promieniuje na świat".

Jeżeli już dzisiaj „Kurjer Poranny" wydaje tak niepochlebny sąd o tej młodzieży, która jeszcze nie wyszła z okresu młodości „górnej i chmurnej", to cóż to będzie, gdy obecna młodzież osiągnie wiek męski?

CZY SYMBOLICZNY ZWROTNICZY NAPRAWDĘ UMARŁ?

W **„Gazecie Warszawskiej"** p. Zygmunt **Raczkowski** snuje ciekawe uwagi na temat symbolicznego zwrotniczego:

„Postać i wina zwrotniczego kolejowego stała się od wielu już lat przysłowiową i symboliczną. Przenieśliśmy ją z terenu czysto kolejowego na szersze pole i ilekroć chcemy wyrazić pogląd, że wina za wielkie jakieś złodziejstwo, oszustwo, czy katastrofę spadła na jakiegoś drobnego pionka, mówimy, że „znaleziono zwrotniczego", na którego można zwalić odpowiedzialność. Mądrość narodów wyrażała przez tę przenośnię stwierdzany na każdym kroku fakt, że mimo wszelkich uroczyście proklamowanych i zawarowanych praw równości, możny zawsze potrafi się obronić, a na biedaku się skrupi".

Uwagi te nasunęły się autorowi z okazji wielkiej katastrofy kolejowej w Lagny pod Paryżem, gdzie początkowo aresztowano zwrotniczego i maszynistę, ale następnie poszło do „paki" 6 grubych ryb z administracji kolejowej. Przy tej sposobności przypomina p. Z. R. katastrofę w kopalni w Czechosłowacji oraz zatonięcie „Titanica".

„Wiadomo było — pisze p. Z. R. — że „Titanic" zatonął w pierwszej swej podróży, głucho jednak było o tem, że puszczono statek niewykończony, że pracowano jeszcze w drodze nad ostatecznem montowaniem urządzeń. I nie wiemy jaką naprawdę rolę w katastrofie odegrały przemożne siły natury, a jaką chęć zysku i zdystansowania konkurencji".

Uwagi swe kończy p. Z. **Raczkowski,** jak następuje:

„Jednakże urok, jaki miały dotychczas wszechwładne rządy wielkiego kapitału, rozwiewa się powoli, gdy coraz wyraźniejsze się staje fiasco tych rządów. Krytyka staje się śmieszna, opinja nie daje się tak łatwo sugerować i domaga się wglądu w sprawy, od których dawniej nietrudno było odwrócić jej uwagę. Może więc istotnie ów legendarny zwrotniczy umrze? Może nabędziemy zwyczaju sprawiedliwego rozdziału nagrody i kary? Byłby to błogosławiony skutek kryzysu".

Czy po stwierdzeniu tych faktów, **„Gazeta Warszawska"** zaprzestanie obrony ustroju kapitalistycznego, zbudowanego na wyzysku i zbrodni?

x. y. z.

Jeszcze o „zwycięskich" wyborach gromadzkich

w powiecie częstochowskim

(Kor. własna).

Do ogólnego wieńca blagi „sanacyjnej" dołączamy opis wyborów do Rad Gromadzkich **w powiecie Częstochowskim.**

A więc w myśl jednolitej taktyki włacz — **wyborcy dowiadywali się o wyborach w najszczęśliwszych warunkach na sześć dni naprzód.** Zgłaszanych list kandydatów nie przyjmowano, jako „nieformalnych", względnie jako „spóźnionych".

Tam, gdzie zastosowano choćby prymitywne zasady wyborcze, wychodzili radni zaufania, lecz nie „sanacji", a gromady.

Prasa „sanacyjna", zwłaszcza **„Słowo Częstochowskie"**, ogłaszała przez kilka dni rezultaty „zwycięskich" wyborów, upajając się radością, że ludność obdarza zaufaniem listy „sanacyjne", że prawie wszędzie odbywały się wybory bez głosowania, wobec jednej tylko listy prorządowej i t. p.

A tymczasem są **masowe protesty wyborcze.** Ci rzekomo spokojni wyborcy blokowali komisje wyborcze, zmuszając je do nowych wyborów, jak to było w **Kusiętach, Olsztynie, Iwanowicach** i innych; na tem tle doszło do aresztowania kilkunastu ludzi. We wsi **Bargły** zmuszono kierownika szkoły **Charemzę,** który był przewodniczącym komisji wyborczej, do skreślenia swego nazwiska z listy kandydatów. W gminie **Lipie** w dniu wyborów policja zatrzymała na posterunku kilku wpływowych ludzi, aby sparaliżować **wybory.** Wyborcy wsi **Lipie** przed przystąpieniem do głosowania udali się gremjalnie na posterunek policji i zażądali uwolnienia tow. **Kasprzaka,** protestując jednocześnie przeciwko bezprawiu policji. Aczkolwiek tow. **Kasprzaka** nie zwolniono, wystąpienie to jednak odniosło ten skutek, że zgodzono się przyjąć listę kandydatów od gromady i dopuszczono do głosowania, w którem **„sanacja" poniosła klęskę.** W **Mstowie** komisja wyborcza zademonstrowała, jak się przeprowadza „sanacyjne" wybory, tylko wobec kilkorga dzieci — uczniów 7-go oddziału, których przyprowadził nauczyciel, listę zaś zgłosił wysłannik rabina. W niektórych miejscowościach „sanacja", zwłaszcza nauczyciele i policja, urządzali zebrania przedwyborcze, na których — o ile chciał zabrać głos przeciwnik — grożono mu aresztowaniem.

Policja na samochodach ciężarowych asystowała przy wyborach „uspakajając" obywateli.

I to się nazywają „wybory"!

Sąd doraźny w Kielcach

Sąd Okręgowy w Kielcach sądził w trybie doraźnym sprawę 20-letniego **Józefa Doroza z Chrobrza.**

Doroza schwytano razem z dwoma kolegami **na kradzieży drzewa w lesie.** Prowadzony do gajówki uderzył gajowego siekierą z tyłu w głowę i położył go trupem na miejscu.

Do akt sprawy był dołączony i został odczytany dokument Związku Strzeleckiego w Chrobrzu, w którym stwierdzono, że Doroz należał do „Strzelca".

Sąd skazał Doroza na karę śmierci. Karę tę, w drodze łaski, Prezydent Rzeczypospolitej zamienił na dożywotnie więzienie.

Bezrobotny urzędnik bankowy

Na tle zatargu mieszkaniowego

Ranił dwie osoby, poczem strzelił do siebie

W **Poznaniu,** przy ul. Półwiejskiej 30, w mieszkaniu p. **Terleckiej,** żony urzędnika skarbowego mieszkał w charakterze sublokatora bezrobotny urzędnik bankowy, **Jerzy Rodziewicz.** Na tle mieszkaniowem dochodziło pomiędzy właścicielką mieszkania a sublokatorem do ustawicznych zatargów.

W czwartek wieczorem doszło ponownie pomiędzy p. Terlecką a Rodziewiczem do gwałtownej kłótni. Zaalarmowany krzykami dozorca domu, Piotr Kokotkiewicz, wpadł do mieszkania, lecz w tym momencie Rodziewicz wydobył błyskawicznie rewolwer i **strzelił w kierunku p. Terleckiej, na szczęście chybiając.** Kokotkiewicz, widząc niebezpieczeństwo, wybiegł na korytarz, a w tym momencie padł drugi strzał, przyczem kula, przebijając drzwi, ugodziła dozorcę w klatkę piersiową, przeszywając płuca. W chwilę potem rozległy się dwa po sobie następujące strzały. **To Rodziewicz, przekonany, że obie jego ofiary nie żyją — p. Terlecka bowiem zemdlała — usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się niebezpiecznie w pierś.** Obydwu rannych przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie dokonano operacji wyjęcia kul.

Rodziewicz, zwolniony z pracy, popadł w trudności finansowe i na tem tle zdradzał ostatnio silny rozstrój nerwowy.

Stan rannych jest jeszcze bardzo groźny.

Stypendja szkolne

Ministerjum oświaty ogłosiło kilka konkursów na stypendja dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Do dnia 25 stycznia r. b. składać należy do Ministerjum oświaty podania o stypendjum zwrotne *im. wojewody Władysława Sołtana* w wysokości 1500 zł. rocznie. O stypendjum to ubiegać się mogą studenci wyższych uczelni narodowości polskiej bez różnicy wyznania i płci, dzieci czynnych i byłych funkcjonarjuszów państwowych, samorządowych i policyjnych.

Ponadto Ministerjum rozpisało konkurs na 3 stypendja *im. Judyty Jakubowicz* dla uczniów szkół średnich w Warszawie bez różnicy płci i wyznania (podania do 20-go stycznia), na 5 stypendjów *im. Jana Gołębiowskiego* dla uczniów szkół średnich i wyższych (podania do 15 stycznia) oraz na 1 stypendjum *im. ks. Filipa Skurzyńskiego,* przeznaczone w szczególności dla studenta rzymsko - katolickiego seminarjum duchownego lub wydziału teologicznego. Podania o to stypendjum kierować należy do 15 stycznia na ręce ks. biskupa w Lublinie. (PRESS).

Pracodawca ma obowiązek przyjąć pracownika, wracającego z wojska

Weszło w życie obwieszczenie min. spr. wojskowych, na podstawie którego umowa o najmie pracy nie może być rozwiązana z powodu powołania do czynnej służby, jakoteż w czasie pełnienia służby, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwalnie co najmniej 6 miesięcy.

Umowa o pracę może być rozwiązana z winy pracownika, jeżeli pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem dwuch tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych.

Robotnikom powołanym do ćwiczeń wojskowych należy się pensja dwutygodniowa, pracownikom zaś umysłowym — trzymiesięczne wynagrodzenie.

Katastrofa

w zakładach hydroelektrycznych

W okolicach **Kolmaru** (Lotaryngja) wydarzyła się ostatnio tragiczna katastrofa w zakładach hydroelektrycznych, które wyzyskiwały siłę wodną jeziora Czarnego i jeziora Białego, znajdujących się ponad doliną D'orbey. Pomiędzy temi jeziorami istnieje różnica poziomu około 100 metrów. Pozwala to na wyzyskiwanie przemysłowe obu jezior. Około godz. 1-ej w nocy olbrzymia trąba wodna z hukiem uderzyła w budynki fabryczne, zalewając je całkowicie. Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób: **4-ch inżynierów i 5-iu robotników. Katastrofa wydarzyła się tak nagle, że nikt nie zdołał się uratować.**

Hitleryzm we własnem gronie

„Czystka". Przeciwko ruchowi kobiecemu

Z Monachjum donoszą, że na ostatniej odprawie kierowników partji hitlerowskich omawiano m. in. kwestję zniesienia zarządzonej przed niedawnym czasem przerwy w przyjmowaniu nowych członków.

Większość delegatów wypowiedziała się za utrzymaniem w mocy dotychczasowych przepisów, ograniczających prawo przyjmowania nowych członków do stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

Jednocześnie uchwalono przeprowadzenie gruntownej **„czystki"** w partji, a to ze względu na napływ elementów ideowo niepewnych. Pozatem omawiano również **zagadnienie kobiece.**

Większość delegatów stanęła na stanowisku, sformułowanem kiedyś przez ministra propagandy dr. **Goebbelsa,** że jedynem przeznaczeniem kobiety niemieckiej jest „być matką jaknajwiększej ilości dzieci". Wszelkie inne dezyderaty niemieckiego ruchu kobiecego należy odrzucić „jako małostkowe i niezgodne z duchem narodowego rozwoju Niemiec". (ATE).

Spadająca lawina

w Alpach szwajcarskich



Humor zagraniczny



— Bój się Boga, co się stało?

— Padłem ofiarą sportu automobilowego.

— Przecież ty nie posiadasz auta.

— To prawda! Ale inni, niestety, mają!

W walce o pracę

Gmina **Dzieckowice** w pow. **Pszczyńskim** jest właścicielką kamieniołomów. W lecie ub. roku zarząd gminy wydzierżawił je, jednak w kontrakcie dzierżawy znajdowało się zastrzeżenie, że przy wydobywaniu kamienia **przedewszystkiem winni znaleźć zatrudnienie bezrobotni z Dzieckowic.**

W związku z objęciem kamieniołomów przez dzierżawcę, nastąpiła przerwa w pracy, a gdy poprzednio tam zatrudnieni robotnicy zgłosili się do pracy, zastali już pracujących robotników z innych gmin. Wśród bezrobotnych Dzieckowic zawrzało — i w krótkim czasie zebrał się przy kamieniołomach tłum w liczbie 250 osób, który przepędził z kamieniołomów bezrobotnych z innych gmin.

Tymczasem uformowano pochód i zamierzano udać się przed gmach zarządu gminnego. Wkrótce zjawiła się na rowerach policja, na której wezwanie do rozejścia się tłum nie reagował.

W tłumie znajdowało się wiele kobiet, które rzekomo podburzały mężczyzn do czynnego wystąpienia przeciw policji. Wkońcu zajście zażegnano.

Przeciwko 19 osobom z demonstrującego tłumu sporządzono doniesienie do sądu. Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że na miejscu zachowywali się spokojnie, **a chodziło im tylko o zdobycie pracy, by zarobić na kawałek chleba. Jedna z oskarżonych kobiet podkreśliła, że mając do utrzymania 5 dzieci, a żyjąc w strasznej nędzy, chciała wywalczyć dla męża pracę.**

Sąd po naradzie uznał wszystkich oskarżonych winnymi stawiania oporu policji i skazał ich na kary **od 3 do 6 tygodni aresztu, z zawieszeniem na 3 lata.**

Znów ofiara „biedaszybu"

W „biedaszybie" pod **Wełnowcem** zasypany został **31-letni bezrobotny Herman Gazda z Wełnowca,** który, jak stwierdzono, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego wydobyto następnego dnia.

Wraz z Gazdą znajdowało się w „biedaszybie" kilku innych bezrobotnych, którzy cudem jednak zdołali się uratować.

Magistratowi zajęto meble!

W **Miłosławiu** (woj. poznańskie) magistrat korzystał z wynajętego lokalu, za który nie płacił czynszu przez blisko dwa lata, zadłużając się na kwotę ponad **2000 zł.**

Kiedy Magistrat zamierzał się wyprowadzić, **kamienicznik zajął magistratowi maszyny do pisania i urządzenie biurowe tytułem zastawu za dług.**

Po dłuższych targach doszło do porozumienia i tylko dzięki temu Magistrat mógł nadal urzędować.

Mord na tle zazdrości

W Krakowie

W dzień Trzech Króli rano koło godziny 7,30 rozegrał się w Krakowie w mieszkaniu przy ul. Gazowej 5, krwawy dramat pomiędzy **Anną Kurek,** lat 23 a jej znajomym **Aleksandrem Szynalikiem,** lat 41. kucharzem bez zajęcia.

W dzień Trzech Króli **Szynalik** przyszedł do swej narzeczonej wczesnym rankiem i począł jej robić wyrzuty, iż nie dotrzymuje mu wiary. Tymczasem nadszedł nowy amant, **Gross.** Gdy po chwili Gross wyszedł po papierosy, w czasie jego nieobecności między Kurkówną a Szynalikiem doszło do gwałtownej sceny. **Szynalik nagłym ruchem dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Kurkównej dwukrotnie, trafiając ją w lewe oko i w szyję w okolicy krtani. Następnym strzałem ranił się ciężko w głowę w okolicy skroni.**

Obie ciężko ranne osoby przewieziono do szpitala w stanie **beznadziejnym.**

Sprawa o katastrofę w słodowni Haberbusch i Schiele

Dzisiaj stają przed warszawskim Sądem Okręgowym: **dyrektor administracyjny browaru „Haberbusch i Schiele"— Henryk Oppenheim,** pracownik firmy **majster Czesław Goszczyński** oraz **inżynier Stanisław Czerny,** postawieni w stan oskarżenia w związku z pamiętną katastrofą z dn. 13 listopada 1932 r. na ulicy Krochmalnej, spowodowanej runięciem ściany szczytowej słodowni „Zjednoczonych Browarów Warszawskich" p. f. „Haberbusch i Schiele". Pod gruzami i masami wysypanego jęczmienia znalazło śmierć 18 osób, śpiących pod dachem sąsiedniego, drewnianego budynku. Oskarżeni odpowiadają za nieumyślne spowodowanie katastrofy przez karygodne niedbalstwo i nieoględność. Rozprawa, do której powołano 6 biegłych i 39 świadków, potrwa prawdopodobnie przez cały tydzień.

Prowizje w fabryce Lilpopa

W najbliższych dniach rozstrzygnięta zostanie przez sąd sprawa posiadająca zasadnicze znaczenie **dla pracowników firmy „Lilpop, Rau i Loewenstein".**

Były zastępca szefa biura sprzedaży domaga się od firmy zasądzenia prowizji od sprzedaży, którą miał otrzymywać prócz pensji.

Prowizja ta jest uwzględniona w umowie ramowej, bez uwzględnienia jednakże wysokości prowizji. W rezultacie dyrekcja zwleka z wypłatą pod najrozmaitszemi pozorami, a w razie redukcji prowizja, nie określona rzeczowo, przepada.

Powód został zwolniony z pracy, a kiedy upomniał się o prowizję, dyrekcja zaprzeczyła obowiązkowi wypłaty, twierdząc, iż zastrzeżenie w umowie ramowej nie ma znaczenia, gdyż nie ustalono wysokości prowizji.

Rozstrzygnięcie sprawy budzi wielkie zainteresowanie wszystkich pracowników firmy.

Antyhitlerowskie demonstracje przed konsulatem niemieckim w Nowym Jorku



Protest urzędników Województwa Krakowskiego przeciw nowej ustawie uposażeniowej

Związek zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego wystosował depeszę do prezesa Rady ministrów, w której prosi **o wstrzymanie wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej aż do czasu zupełnego spłacenia rat pożyczki narodowej, a to ze względu na to, że ustawa ta dla wielu urzędników oznaczać będzie zniżkę poborów do 7 procent.**

Związek prosi również o zagwarantowanie nabytych praw do emerytury na podstawie dotychczasowej ustawy tym wszystkim funkcjonarjuszom państwowym, którzy już dziś przekroczyli minimalną wysługę lat emerytalnych, a którzy przy zaszeregowaniu na podstawie nowej ustawy zostali cofnięci o jedną grupę wstecz.

Drożyzna gazu
spowodowała spadek konsumcji

Nieugięte stanowisko Zarządu miejskiego w sprawie cen gazu w Warszawie powoduje kurczenie się konsumcji. Samorząd stołeczny musiał się sam przyznać do przewidywanego zużycia gazu, preliminując na rok 1934/35 jako dochód gazowni tylko 3.900.000 zł. W roku bieżącym z tego samego tytułu preliminowano 5.400.000 zł. lecz spodziewane wpływy zawiodły.

Uchwały robotników fabryki „Plutos"
Przeciwko „sanacyjnym" ustawom robotniczym

W dniu 3 b. m. odbyło się zebranie robotników fabryki „Plutos", na którem robotnicy uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy i robotnice fabryki „Plutos" w dn. 3 b. m. po wysłuchaniu przemówień tow. tow. **Kamińskiego i Dana protestują przeciwko ustawie, pogarszającej dotychczasowe warunki ich pracy i płacy.**

Zebrani domagają się od miarodajnych czynników zniesienia krzywdzącej ustawy, oświadczając, **iż nie pozwolą sobie odebrać soboty angielskiej, jak również nie zgodzą się na odrabianie godzin z poprzedniego tygodnia.**

Dalej zebrani domagają się przywrócenia im **zapłaty w godzinach nadliczbowych w formie dotychczasowej 50% i 100%.**

Pozatem zebrani protestują **przeciwko pogarszaniu świadczeń w Kasach Chorych.**

Zebrani oświadczają, **iż tych zdobyczy bronić będą wszystkiem dostępnemi środkami i nie dopuszczą do ich pogorszenia.**

Wreszcie robotnicy zwracają się do wszystkich robotników fabryk cukierniczych, będących poza organizacją, aby wstąpili w jej szeregi, tworząc jednolitą siłę robotników cukierniczych, którąby zdolna była przez zawarcie umowy zbiorowej unormować warunki pracy i płacy które z braku organizacji zostały zaprzepaszczone".

Pierwszy wagon motorowy
narazie na kolejkach wąskotorowych

Państwowe Zakłady Inżynierji w Krośniewicach zbudowały po raz pierwszy prawie całkowicie w Polsce, wagon motorowy. Jest to narazie wagon dla kolei wąskotorowej. Próby z nim przeprowadzone będą 8-go stycznia na jednej z prywatnych kolei wąskotorowych. Wagon przeznaczony ma być dla linji wąskotorowej P. K. P. Mołodeczno — Druja.

Samobójstwa

Wczoraj o godz. 16.30, do stojącej na rogu ul. Orlej i Leszno taksówki wsiadła jakaś kobieta, polecając jechać kierowcy na stację Pogotowia. Gdy auto przybyło na miejsce i pasażerka nie wysiadła, kierowca, zajrzawszy do wnętrza, zauważył, iż kobieta leży nieprzytomna. Wówczas momentalnie otworzył drzwi i przeprowadził pasażerkę do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz stwierdził, iż desperatka, którą okazała się 27-letnia Natalja Byczko, służąca, wypiła esencji octowej w czasie jazdy taksówką. Po przepłukaniu żołądka B. przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

— 34-letni Lucjan Szorszyński, inkasent, od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Onegdaj, jako w dniu swych imienin został ugoszczony wódką. Pod działaniem trunku S. ogarnął żal na wspomnienie, że kiedyś miał się b. dobrze. Pod wpływem tych refleksji doszedł do przekonania, że nie warto dłużej żyć i usiłował pozbawić sobie żyły na rękach. Żona przewiozła desperata do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, stwierdzając rany cięte na obu przedramionach.

— 25-letnia Wanda Kruszyńska, przy matce, po sprzeczce rodzinnej, napiła się jodyny.

— 30-letnia Dora Berlinerblau, bez zajęcia, otruła się jodyną.

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40. Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów warszawskich. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Koncert orkiestry salonowej. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33. Muzyka salonowa. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka taneczna z płyt. 16.00 Pieśni. 16.25 Skrzynka PKO. 16.40 Kącik językowy. 16.55 Muzyka z płyt. 17.05 Koncert kameralny. 17.50 Wiadomości rolnicze. 18.00. Odczyt. 18.20 Koncert chóru Dana. 19.00. Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Palestrant", operetka. W przerwie „Blagier". 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają Kina?

AMOR: „Naucz mnie kochać" i film
ANTINEA: „Tommy Boy" i „Wampiry Warszawy".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
ATLANTIC: „Wyrok życia" i „Cień nad Europą".
AS: „Jego Ekscelencja Subjekt" i „W cieniu drapaczy chmur".
BAJKA: „Sirżant X" i rewja.
CASINO: „Prywatne życie Henryka VIII".
COLOSSEUM: „Szturmowa Brygada"
COLOSSEUM MAŁE: „Cohn i Kelly w Hollywood" i „Tajemnica białej ciszy".
CRISTAL: „Tim Mc Coy" i „Czerwony djabeł".
CZARY: „Tajemnice Sekwany".
FAMA: „Pocałunek przed lustrem" i „Tylko nie w usta".
FILHARMONJA: „Moje marzenie, to ty".
FORUM: „Syn dżungli".
GLORIA: „Czerwony djabeł".
HELJOS: „Biała lilja".
HOLLYWOOD: „Tancerki z Buenos Ayres" i rewja „Karnawał w Hollywood".
ITALJA: „Dama kier" i rewja „Bawmy się w miłość".
JAR: „Głos pustyni".
KINO „IKS" (Tamka 34): „Jego ekscelencja subjekt".
KOMETA: „To to" i rewja.
KINO X (Podwale 34): „Pod Twoją Obronę" i dodatki dźwiękowe.
LOS: „Syn dżungli".
MAJESTIC: „S.O.S. — Góra lodowa"
LUX: „U progu szczęścia" z Eweliną Holt i „Dusze w niewoli".
MASKA: „Aresen Lupin" i film polski.
MEWA: „Uśmiech szczęścia" i „W tajnej służbie".
MIEJSKI: „Wielka grzesznica".

NOWA TOMBOLA: „Demon wielkiego miasta" i „Dlaczego zgrzeszyłam".
PALACE: „Panna Josetta—moja żona" i rewja „Dziś się upiję".

PETIT TRIANON: „Miljonerzy się bawią" i „Królewski kochanek".
PRAGA: „12 krzeseł" i rewja.
PROMIEŃ: „Więzień z Kajenny".
RAJ: „Pod fałszywą flagą".
RIVIERA: „Dwanaście krzeseł"
ROXY: „Miłość na rozkaz" i „Bractwo Ludów".
STYLOWY: „Brat djabeł"
SOKÓŁ: „Carmencita" i „Iwonka".
TON: „Noc w Kairze" i „Flip i Flap".
UCIECHA: „Szpieg w masce" z Ordonówną.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie znakomita komedja Hasenclevera „Pan z towarzystwa".

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom ujrzenie komedji Hasenclevera p.t. „Pan z towarzystwa", teatr Ateneum urządza w środę, 10 b. m. popularne przedstawienie po cenach znacznie zniżonych, bo od 50 gr. do 2-ch zł., obniżając jednocześnie i cenę szatni.

Z OPERY. Dziś o godz. 7 dramat Koczyńskiego „Emilja Plater".
TEATR NARODOWY — gra dziś i codziennie komedję B. Shawa „Nigdy nic nie wiadomo".
TEATR LETNI — dziś „Towarzisze" Devala.
TEATR NOWY: Dziś nowa sztuka A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża" w reżyserji K. Borowskiego.
TEATR POLSKI. Dziś nowa komedja Shaw'a „Nad Przepaścią".
TEATR MAŁY. Codziennie komedja Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy".
TEATR NOWA KOMEDJA gra codzień nie komedję Antoniego Słonimskiego p. t. „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską na czele zespołu.
TEATR KAMERALNY. Codziennie komedja S. Lopeza „Brzydki Ferrante".
W pełnych końcowych próbach „Hamlet" Szekspira w nowej inscenizacji Karola Begdy, wykonawcy roli tytułowej.
TEATR „CYGANERJA". Ostatnie dni wielkiej rewji „Akademja Humoru" z Gierasieńskim na czele zespołu.
„WIELKA OPERETKA" (Karowa 18). Dziś operetka „Bal w Savoy'u".
TEATR „8.30". Dziś i codziennie sensacyjna operetka „Miłość i złoto".
TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Ja się palę w karnawale".
TEATR REWJI „MUCHA" (Długa 10). Dziś rewja „Rozpoczynamy szampańskie wieczory".
TEATR REDUTA, ul. Kopernika. Codziennie „Milcząca siła" Marji Morozowicz-Szczepkowskiej.
TEATR „SCALA" — Dzielna 1. Dziś i codziennie „Urke Nachalnik — Din Tojra"
CYRK STANIEWSKICH: Codziennie nowy program świąteczny.

Zmienność
gustów publiczności

„Są gusty i guściki"—mówi stare polskie przysłowie i, kierując się sentencją tego powiedzenia, publiczność, łaknąca zabawy w teatrach, kinach i rewjach, wywiera ciągle wpływ na zmianę kierunku artystycznego i na produkcjach w danych przedsiębiorstwach, żądając ciągle czegoś nowego. Był czas, kiedyśmy mieli w Warszawie aż pięć teatrów rewjowych — liczba ta z czasem zmalała — na placu bitwy została jedna jedyna „Cyganerja"—awangarda wytrawnego humoru i dowcipu. Doskonały ten zespół rozszerza obecnie swą działalność i na tradycyjnej scenie lekkiej piosenki i tańca, w dawnym „Wodewilu", obecnie „Majesticu" — otwiera filję swą, gdzie współpracuje z obecnem kierownictwem kina tworzy choć nie nowy typ teatru, lecz jedynakowy „najnowszy" — teatr, taki, jakiego Warszawa nie posiada, a którego pragnie i oczekuje!!! Już w pierwszym programie, nad ułożeniem którego pracuje Fryderyk Jarossy i wytrawny dyrektor kina „Majestic"—zobaczycie cudowny film francuski produkcji 1934 r., a później uroczy zespół „Cyganiątek i Cyganów" z ulicy Jasnej, który w inauguracyjnej rewji na deskach sceny „Majesticu" stworzy nową erę w dziedzinie mieszanych widowisk tego rodzaju. Szczegóły podamy w najbliższym czasie. (x)

Wieczór ku czci Jerzego Lieberta

We wtorek, 9 b. m. o godz. 20-ej w wielkiej sali Instytutu Propagandy Sztuki odbędzie się wieczór poświęcony twórczości Jerzego Lieberta.

Utwory poety recytować będzie p. Janina Stępniewska. W drugiej części programu pp. Stanisław Baliński, Władysław Broniewski, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński i Józef Wittlin odczytają swoje utwory.

Bilety w cenie 2 zł. i studenckie 1 zł.

Czas odnowić prenumeratę na mies. styczeń i I kwartał

MICHAEL ARLEN

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesława Kopelówny)

56

— Obawiam się, Don Rodriguez, że niema tak wiele do oglądania. Jeszcze jeden z moich drobnych wynalazków— właściwie ściągnięty od Saillaca.
— Żartuje pan! — zawołał Tour Laval.
— Nie żartuję.
— Tour Laval — oświadczył Craddock — pozwoli pan, że pana ostrzegę: niechaj nic na świecie nie zdoła pana skłonić do odbycia podróży czemś, co stanowi przekleństwo tego młodzieńca.
— Czemu jest pan zawsze przeciwko nam, Craddock? — zapytał Hemingway.

W milczeniu, jakie zapanowało, twarze wszystkich obecnych w pokoju zwróciły się w stronę pana Craddocka. Specjalnie silnie odczuwał on wzrok sędziego Severance, wyrażający brzemienne w skutki potępienie. Craddock czuł zakłopotanie, ale tylko ze względu na Hemingway'a, gdyż tak jakoś się składało, że gdziekolwiek się obracał — ranił tego człowieka. W głęboko osadzonych szelmowskich oczach Knoxa błysnął uśmiech.

— No, prędzej, wuju Julianie! Czemużto jesteś przeciwko tym wielkim, białym wodzom?
— A czemuż nazywa go pan wujem, Dawidzie? — zapytała Madame Abazar.
— Ponieważ kocham go tak, jak wuja, moja maleńka, chociaż bez uczucia pogardy.

Książę Eitel Wilhelm, bardzo czerwony na twarzy, nie mógł już dłużej panować nad sobą.

— Czy przyjechałem tu aż z Berlina po to tylko, aby być świadkiem komedji?
— Pan, Ekscelencjo, doda jej godności — rzekł Knox.— A czy nie jest panu miło ujrzeć znowu swego starego przyjaciela Manteuffla? Nie znaczy to wcale, aby miał on bardzo wysokie mniemanie o panu, niegrzeczny chłopcze.
— Dawidzie, nie staraj się stwarzać sobie wrogów — zawołał Craddock — to jest bardzo przykre dla twoich przyjaciół. Hemingway, doprawdy rozpacz mnie ogarnia, że przypuszcza pan, iż działam przeciwko wam. Zmieniłby pan zdanie, gdyby pan wiedział, jakie rady dawałem temu upartemu młodzieńcowi w ciągu ostatnich kilku dni.
— Jakież to były rady? — zapytała Madame Abazar.
— Powiem pani. Błagałem go, aby sprzedał Drogom Powietrznym tajemnicę swego przeklętego wynalazku, aby w ten sposób ocalić się od zemsty ze strony partji na przestrzeni na zawsze odwrócił się przy której człowiek dach polityki, aby osiągnął sławę, przy której człowiek musi schować głowę w piasek i udawać, że dostrzega gwiazdy — i aby jadł chleb bezczynności, poświęcając się niezmordowanie odradzającemu się zainteresowaniu dla starożytnej gry w golfa. Jest to dla mnie niesłychanie kłopotliwe, że ostatnio nie mogę znaleźć nikogo, z kim mógłbym grać w golfa.
— Z przyjemnością zagram z panem któregoś dnia — zapewnił Tour Laval.—Naprzykład w poniedziałek umówmy się na lunch i partyjkę golfa w Cannes.
— Cudowne! — zawołał von der Höeffen — przypominają się dyplomatyczne spotkania, jakie musiały odbywać się w dawnych czasach w Wersalu i Locarno! Golf!....
— Wszystko jedno, Ekscelencjo — zauważył Knox — nie musi pan grać. Nikt nie spodziewa się po zawodowym żołnierzu, by zdolny był do poważnych gier.
— Uważa mnie pan głupca, Knox — wtrącił Madame Abazar.
— Tak.
— A czy znany jest panu cel tego zebrania?
— Tak.
— Czy ma pan jakiekolwiek zamiary na przyszłość, w związku z wynalezieniem Energji Powietrznej?
— Tak.
— Z zainteresowaniem dowiedzielibyśmy się czegoś na ten temat.
— O, wcale nie wątpię, moja maleńka.

Craddock zauważył, że w tym momencie Knox miał bardzo zagniewaną i bardzo brzydką minę. Na jego kościstym, zaokrąglonym nosie widniała czerwona pręga w miejscu, gdzie wpiła się poprzednio siatka.

— A ja chciałbym wiedzieć — dodał Knox — skąd panie wie, czy odkryłem Energję Powietrzną, czy nie?

Pan Craddock doznał w tym momencie dziwnego wrażenia. Pomimo chłodnej urody tej kobiety i prymitywnej brzydoty mężczyzny, pomimo ich zwalczających się, wrogich sobie temperamentów — poczuł, iż oboje należą do tego samego gatunku wybranego gatunku ludzi. Ten raz oto stanęli przeciwko sobie w walce. Ale panu Craddockowi zdawało się przez chwilę, że oboje znajdują się gdzieś, w jakiemś bardzo odległem miejscu, które w jakiś sposób znalazło odbicie w chwili obecnej — tworząc jedną całość; nierozerwalną, niepokonaną całość! Zmrużył oczy i przyjrzał im się bardzo uważnie. Złudzenie pierzchło. Były to dwie wrogie sobie, różne, odrębne istoty. Pan Craddock odetchnął z zadowoleniem, chociaż sam nie wiedział dlaczego.

Madame Abazar powiedziała:

— Wszystko jedno, co wiem — albo jakim sposobem. Jakie ma pan plany dla rozwoju i eksploatacji swego wynalazku?

Krzesło, na którem siedział Knox, upadło z hukiem w chwili, gdy zerwał się z niego gwałtownie.

(D. c. n.)

SZTAFETA ROBOTNICZA

III Robotnicza Olimpjada

Czeskiego Związku odbędzie się w lipcu 1934 r.

W lipcu 1934 r. odbędzie się w Pradze czeskiej III-cia Robotnicza Olimpjada czechosłowacka. Główne uroczystości odbędą się w dniach 5 do 8 lipca b. r. Przedtem, w dniu 1 lipca jest projektowany dzień młodzieży robotniczej. Również ma być zorganizowany odrębny występ uczniów szkół praskich.

Uroczystości główne odbędą się w państwowym stadjonie na Strahowie (za Petrinem koło Hradczyna). Rozległy stadjon z trybunami jest przeznaczony na *15 tysięcy ćwiczących.* Oprócz tego jest na ukończeniu nowocześnie urządzony stadjon lekkoatletyczny.

Olimpjadę tę urządza *„Svaz Delnickych telocvicnych jednot ceskoslovenskych"* (Związek czechosłowackich robotniczych towarzystw gimnastycznych). *Związek liczy obecnie 1311 towarzystw z 137.870 członkami.*

Pierwsze publiczne wystąpienie Związku odbyło się w roku 1902 z okazji założenia organizacji. Wówczas ćwiczyło *194 członków* samych mężczyzn, ale już na I czechosłowackiej Olimpjadzie robotniczej, która była drugiem publicznem wystąpieniem Związku wystąpiło *23.000 ćwiczących* ze wszystkich działów.

Przy II Robotniczej Olimpjadzie, urządzonej w r. 1927 było już *30.100 ćwiczących.*

Oprócz Olimpjad zorganizował Związek D. T. J. C. w Pradze *wielkie uroczystości gimnastyczne młodzieży robotniczej*, w których wzięło udział 19.400 ćwiczących uczniów i młodzieży.

Obecnie, pomimo dzisiejszego ciężkiego kryzysu na III Olimpjadzie Robotniczej będzie ćwiczyło najmniej *85.000 gimnastyków oprócz lekkoatletów.*

Budżet na urządzenie Olimpjady jest przy wszystkich zarządzeniach oszczędnościowych, obliczony na *trzy miljony Kc.*

Program Olimpjady będzie tym razem daleko obszerniejszy w porównaniu do obydwóch poprzednich Olimpjad.

Program gimnastyczny obejmuje: wspólne wystąpienie wszystkich działów, osobny występ pojedyńczych krajów, akademję gimnastyczną. Występ skautowych działów, pokazowy obóz skautów. Zawody w gimnastyce na przyrządach, międzynarodowe zawody w lekkiej i ciężkiej atletyce w grach, w piłce nożnej, pływanie i w zimowych sportach i t. d.

Zimowy turniej odbędzie się jako wstęp do Olimpjady w *końcu stycznia 1934* w Wielkich Hamrach koło Tanwaldu.

Ćwiczenia publiczne na stadjonie będą jak zawsze zakończone uroczystym *żywym obrazem.*

W ostatnim dniu Olimpjady odbędzie się *pochód przez Pragę.* W projekcie jest również urządzenie pochodniowego pochodu przez Pragę wieczorem pierwszego lub drugiego dnia zawodów.

Oprócz programu gimnastycznego przygotowuje się: wieczornica młodzieży, turniej szachowy o mistrzostwo Związku, konkurs marjonetek, wystawa kulturalnej działalności poszczególnych towarzystw, festiwal robotniczych chórów śpiewaczych, zjazd pracowników robotniczego teatru amatorskiego i. inne.

Z zagranicy przygotowują się już na uroczystości *Ameryka, Jugosławja i Łotwa*, z reszty państw przyrzekły swój udział *Polska, Anglja, Belgja, Francja i Austrja.*

* * *

III Olimpjada Robotnicza w Pradze będzie również olbrzymią demonstracją przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi.

Robotniczy obóz narciarski

14 dni w górach z utrzymaniem za 22 zł.

W czasie od 21 stycznia do 4 lutego 1934 r. odbędzie się w Rozłuczu (Podkarpacie) CENTRALNY OBÓZ NARCIARSKI DLA MĘŻCZYZN I KOBIET. Opłaty za 14-dniowy pobyt z mieszkaniem i wyżywieniem wynoszą: dla członków ZRSS., Towarzystwa Turystycznego „Przyjaciele Przyrody" i Czerwonego Harcerstwa, posiadających legitymacje z opłaconemi składkami zł. 22, dla członków bratnich organizacyj zł. 25 i dla niestowarzyszonych zł. 28.

Podróż uczestnicy i uczestniczki opłacają sami, z uwzględnieniem 80% zniżki kolejowej w obie strony.

Obóz mieścić się będzie w schronisku Państwowego Urzędu W. F. i jest dostępny zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ZRSS., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 231-95 do dnia 10 stycznia 1934 r. najpóźniej.

Aby spopularyzować i zachęcić jak najliczniejsze rzesze młodzieży robotniczej do uprawiania tej tak pięknej gałęzi sportu, sekretarjat generalny ZRSS. wzywa wszystkie placówki do jaknajliczniejszego obesłania obozu w Rozłuczu.

Zagraniczna kronika

sportu robotniczego

Informacyjna służba prasowa Socjalistycznej Międzyn. Sportowej, która dotychczas wychodziła w języku niemieckim i francuskim, ukazywać się będzie również w języku esperanckim.

ROBOTNICZY SPORT ZIMOWY.

Sport zimowy robotniczy rozwija się bardzo pomyślnie. Organizacją jego zajęły się państwa: Austrja, Szwajcarja, Polska i Czechosłowacja. Obok sportu narciarskiego, zaznacza się silna akcja hokeja na lodzie i jazdy na lodzie.

SPORT ROBOTNICZY NA ŁOTWIE.

Kongres łotewskiego związku robotniczego sportowego odbędzie się 4 lutego 1934 r. Głównym punktem obrad będzie sprawa organizacyjna, oraz stanowisko rządu wobec sportu robotniczego. Utworzono związek samarytański, na czele którego stanął dr. O. Lietvieti.

NA BLISKIM WSCHODZIE.

Palestyna. Z wielkiem poświęceniem pracują robotnicy żydowscy nad rozwojem sportowym młodzieży. Na ostatniej olimpjadzie robotniczej w Wiedniu brało udział 100 uczestników. Obecnie uruchomiono szereg kursów technicznych, celem wyszkolenia instruktorów. Ostatnie święto sportowe wypadło bardzo imponująco. Obecnych było 10.000 widzów. Związek żydowski wydaje gazetę sportową w żydowskim języku.

PRACA ROBOTNIKÓW AUSTRJACKICH.

Austrja. Mistrzem jesiennym w piłkarstwie został **„Phönix"** 16-ma punktami. Dalej następuje **„Helfort"** z 16 i **„Red Star"** z 15 punktami. Mistrzostwa spełniły swoje zadanie i stały na wysokim poziomie.

Mistrzem w pięstówce został **„Nord"**, który pokonał w finale „Kolumbię".

W tenisie stołowym toczą się rozgrywki mistrzowskie, które nie zostały jeszcze ukończone.

W hokeju rozpoczęły się mistrzostwa.

W skokach narciarskich odznaczył się **Kegler,** który uzyskał 54 m. długości. Startowało ogółem 27 skoczków w obecności 1.500 widzów.

Przyjaciele przyrody zorganizowali bieg ludowy.

SPORTOWCY CZESCY W OBRONIE DEMOKRACJI.

Czechosłowacja. Czeski związek święcił uroczystość 30-letniego istnienia oraz jubileusz 60-lecia swego długoletniego prezesa **Franza Humelhansa.** Związek czeski odgrywa bardzo poważną rolę w międzynarodówce sportowej i jest jednym z najsilniejszych związków.

Zarząd centralny związku odbył posiedzenie, na którem stwierdzono, że **rozwój kultury robotniczej i sportowej może się dokonywać tylko w warunkach demokratycznych. W tym duchu należy wychowywać młodzież. Związek czeski jest skłonny bronić urządzeń republiki czeskiej wszelkiemi siłami przeciwko zakusom faszystowskim.**

W dniach 27 i 28 b. m. odbędą się zawody narciarskie, które obesłane zostaną przez wszystkie kluby narciarskie czeskie.

KURSY DLA ROBOTNIKÓW SZWAJCARSKICH.

Szwajcarja. Rozpoczęły się tutaj kursy: ciężkiej atletyki, wioślarskie, pływackie i bokserskie. Oprócz tego prowadzi się kursy dla sędziów piłkarskich i piłki ręcznej.

MIĘDZYNARODOWE BIEGI SZTAFETOWE.

W miesiącu wrześniu b. r. odbędą się we wszystkich krajach biegi sztafetowe. Wydział techniczny międzynarodówki wydał następujący regulamin:

1. Międzynarodowy dzień sztafet ma być propagandą, w której muszą wziąć udział wszystkie związki, zorganizowane w międzynarodówce.

2. Udział biorą wszystkie gałęzie sportu, także dzieci.

3. Dzień sztafet musi się odbyć w niedzielę wrześniową., o ile możności w jednym dniu.

4. Wydział techniczny przeprowadzi dokładną statystykę odnośnie rodzaju imprezy, ilości uczestników, mężczyzn, kobiet i dzieci.

5. Każda dyscyplina sportowa odrębnie startuje. Piłkarze i zawodnicy w piłce ręcznej mogą wystawić swoje jedenastki.

6. Dla dzieci i kobiet należy przeznaczyć krótkie dystanse, 100-metrowe.

7. Pływacy mogą, gdzie to jest możliwe, urządzać sztafety pływackie.

8) Na mecie winien widnieć napis, odnoszący się do hasła: za wolność i pokój.

9) Wskazane są także długie dystanse. Wszystkie towarzystwa, których siedziby leżą na linji sztafety, są zobowiązane obstawić drogę.

10) Meta powinna obejmować miasto, względnie miejscowość, stanowiącą punkt centralny. w którym się krzyżują biegi z różnych stron.

11) Kluby graniczne mogą urządzać sztafety graniczne.

12) Rowerzyści i motocykliści mogą urządzać międzynarodowe sztafety, podobnie, jak to uczyniły Austrja i Czechosłowacja, które zorganizowały bieg Wiedeń — Praga — Cieplice.

SUBWENCJE DLA FIŃSKIEGO SPORTU ROBOTNICZEGO.

Parlament fiński uchwalił przeznaczyć na fiński sport robotniczy głosami 103 przeciw 78, subwencję w kwocie 200,000 fińskich marek. Mogło się to stać dzięki temu. że socjaliści uzyskali w ostatnich wyborach wielki sukces.

O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ.

Belgja. Mistrzostwo zachodnio-europejskie w piłce nożnej między Belgją a Francją zakonczyło się zwycięstwem Belgji w stosunku 5:1.

Ogólna punktacja wygląda następująco: **Belgja** 5 gier, 10 punktów, **Holandja** 3 gry, 2 punkty **Francja** 4 gry, 2 punkty **Szwajcarja** 2 gry, 2 punkty.

W Belgji rozgrywa się robotnicze mistrzostwa piłkarskie studenckie. Narazie jest 6 drużyn podobnego typu.

Centralny Kurs sanitarjuszy Z. R. S. S.

Stosownie do komunikatów i zawiadomień rozsyłanych bezpośrednio do poszczególnych RSKO. a ogłoszonych w „Robotniku", Centralny Kurs Sanitarjuszy nie odbył się w terminie poprzednio podawanym, t. zn. 1 — 5 stycznia b. r., lecz został przesunięty na luty. Jak się obecnie dowiadujemy. termin ostateczny kursu ustalono na 15 — 19.II 1934 r.

Uczestnicy otrzymują 80% zniżki kolejowej, możność zakwaterowania w bursie Państw. Szkoły Higjeny (mieszkanie i utrzymanie 3 zł. dziennie) mają zapewnione miłe i kulturalne spędzenie czasu wolnego od zajęć.

Kurs zakończony będzie egzaminem i rozdaniem świadectw. Wykładowcami będą: doc. dr. Gustaw Szulc, dr. Edward Rahoza i dr. Jerzy Michałowicz.

Kurs zwiedzi muzeum i ciekawsze urządzenia sanitarne.

Zgłoszenia na zniżki przesyłać należy do 5.II r. b. do Sekretarjatu Generalnego ZRSS., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20. p. 62.

Sport w ZSRR

Celem zbadania dróg zimowych w okręgach północnych ZSRR., wyruszyć ma niebawem z Leningradu ekspedycja, złożona z 23 sań motorowo - żaglowych pod kierownictwem znanych badaczy krajów północnych, **Samojłowicza i Fertmana.**

Saniami kierować będą wybitni sportowcy leningradzcy. Projektowane są dwie trasy: Leningrad — Murmańsk — Leningrad i Murmańsk — Archangielsk — Kraj Pieczerski.

* * *

Ekspedycja narciarzy wojskowych z Irkucka do Moskwy przebyła w ciągu 10 dni marszu 507 klm., docierając do Niżnieudyńska w fatalnych warunkach atmosferycznych.

* * *

W Charkowie powstaje największy stadjon Ukrainy, który założony będzie na terenie 280 ha. Stadjon będzie przeznaczony na zawody i pokazy sportowe, oraz na rewje wojskowe czerwonej armji.

Trybuny pomieszczą 80,000 widzów. W pobliżu stadjonu budowany jest wielki pałac sportowy i gmach szkoły wychowania fizycznego. Uczniowie szkoły będą mieli do dyspozycji specjalne tereny sportowe, baseny pływackie i t. d. W budowie znajduje się wielki basen pływacki o powierzchni 3,500 $mtr.^2$. W basenie będzie mogło pływać jednocześnie 1500 osób.

Na inwestycje te wyasygnowano kwotę 50,000 rubli. Na stadjonie tym odbędzie się w r. 1934 światowa Spartakiada.

* * *

Najwyższa Rada Wychowania Fizycznego Z.S.R.R. włączyła dla północnych okręgów sowieckich jazdę z zaprzęgiem reniferowym i łapanie reniferów na lasso do kompleksu prób sprawności fizycznej o Państwową Odznakę Sportową.

Skra zwycięża Elektryczność

W lokalu Skry odbyły się końcowe walki o drużynowe mistrzostwa Warszawy w zapasach.

W rozgrywce o trzecie miejsce **Skra** pokonała **Elektryczność** w stosunku 19:5. Poszczególne wyniki: Federowicz (E) wygrywa na punkty z Zawickim (S), Szlejnker (E) bije w 6 min. Leszka (S), Dziewulak (S) wygrywa na pkt. z Błaszczakiem (E), Syrecki (E) wygrywa na pkt. z Dąbrowskim (E), Maliński (S) wygrywa w 9 min. z Książkiewiczem (E), a Zbrożek (S) wygrywa walkowerem wskutek niestawienia się przeciwnika.

Ostateczna punktacja mistrzostw drużynowych Warszawy przedstawia się następująco: 1) **YMCA,** 2) **Legja,** 3) **Skra,** 4) **Elektryczność.**

Sankami po lodowej tafli

Piękne i pełne bajkowego nastroju zdjęcie



Holandja, przecięta kanałami i jeziorami, poszczycić się może najcudniejszą zimą w Europie. Skoro tylko lodowa powłoka pokryje jeziora i kanały, nastaje dla sportów i zabaw zimowych istny raj. Po gładkich, śniegiem przyprószonych taflach lodowych mkną na wyścigi rącze sanki, jak to widać na naszej ilustracji.

Moment z meczu hokejowego

Pokaz hokeja zademonstrowany przez kanadyjczyków



Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbite w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.